Dorota Nowicka

ORCID: 0000-0001-9209-1728

Uniwersytet Wrocławski

dorota.nowicka92@gmail.com

<https://doi.org/10.19195/2084-4107.15.22>

Góry — dom dla zwierząt czy schronisko dla ludzi?

Słowa-klucze: natura, ochrona środowiska, park narodowy, ekologia, kampania, zwierzęta, łowiectwo, Human–Animal Studies

Keywords: nature, environmental protection, national park, ecology, campaign, animals, hunting, human-animal studies

The mountains — a home for animals or a refuge for humans?

Summary

When thinking about nature, it is impossible to overlook fauna, which contributes to its constant transformation, mainly through the development of new species. The author of the article sheds light on the current situation of animals living e.g. in national parks, focusing on pro-environmental activities on social media and non-virtual media, and on destructive human behaviour. The growing tourism- and economy-related infrastructurisation of the mountains as well as their increasingly frequent exploration by humans force animals to change their familiar habitats. Owing to the animals' natural territorialism as well as instinctive fight for species survival, in the case of stronger specimens we often see altruistic actions to protect the group under threat. The interference of humans

with the natural environment forces animals to acquire social behaviours which are a consequence of a long adaptation process. The author of the article also examines selected aspects of ethology, that is study of inherited and acquired animal behaviour. However, the appropriation of the mountains by humans and their adaptation to human needs are characterised by a relatively high awareness of the impact on animal life, a fact reflected in numerous ecological and faunistic campaigns seeking to protect natural habitats and their indigenous residents. The article also features an analysis of campaigns and projects that are to make people sensitive to the fact that they are guests at a home of species other than the human species.

Fauna od zawsze stanowiła czynnik kształtujący i dopełniający florę; tylko razem tworzą tak cenne i wartościowe środowisko przyrodnicze — o kierunku wyprawy decyduje się często także ze względu na fascynację fauną, w tym na przykład jej fotografowaniem czy spotkaniem z dzikimi zwierzętami oko w oko. Jednocześnie jesteśmy jednak przedstawicielami bardzo zaborczej cywilizacji. Zgodnie ze starotestamentalnym nakazem z Księgi Rodzaju człowiek powinien przejąć niejako władzę nad wszelkim ziemskim stworzeniem: „A wreszcie rzekł Bóg: Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi!”¹.

W kontekście biblijnym słowo panować oznaczało z hebrajskiego czynność zarządzania i prowadzenia, a nawet pasterzowania istotom żywym, osławiania ich i udomawiania, nadawania im imion i doglądania, nie zaś zabijania². Obserwując działalność człowieka dziś, jego nadrzędność przybrała jednak inny wymiar. Niezależnie od współistnienia elementu wiary lub jej braku, człowiek chętnie czyni sobie ziemię poddaną, przyroda musi natomiast ustąpić. Są jednak takie miejsca oraz istoty, którym to człowiek powinien zejść z drogi, szanując ich prawo do spokojnej, zgodnej z naturą egzystencji. Ekspansywna działalność gatunku ludzkiego niesie z sobą wiele destrukcyjnych konsekwencji wobec przyrody, podczas gdy mimo coraz większej ilości działań proekologicznych człowiek odpowiada postawą roszczeniową.

W artykule podjęty został temat aktualnego położenia parków narodowych, w związku z eksplorowaniem przez człowieka terenów górskich zamieszkiwanych przez zwierzęta. Autorka podejmuje próbę przybliżenia działań turystów o charakterze destabilizacyjnym dla fauny i flory, jak również przedstawia tendencje szerzone w kampaniach na rzecz zwiększania świadomości ekologicznej wśród osób odwiedzających rezerваты przyrody i parki narodowe. Należy podkreślić, że opisywane czynności mają charakter dynamiczny, gdyż instytucje nieustannie pracują nad nowymi projektami, znakami informacyjnymi, plakatami i treściami audiowizualnymi w mediach społecznościowych, a wybrane przykłady takich działalności są odzwierciedleniem ich stanu w drugiej połowie 2018 i w 2019 roku.

¹ Rdz 1, 26, [w:] *Biblia Tysiąclecia*, Poznań 2003.

² Por. S. Szymik, „Czyńcie sobie ziemię poddaną” (Rdz 1, 28). *Cywilizacyjny postęp ludzkości w świetle Rdz 1–11*, „Verbum Vitae” 31, 2017, s. 23–27.

Przestrzeń naturalna, którą zwierzęta mają aktualnie do dyspozycji, jak również warunki ich dotychczasowego bytowania zmieniają się wraz z narastającą koniecznością koegzystencji z człowiekiem. W dalszej części przyczynku zostały opisane exempla postępowania turystów oraz mieszkańców terenów górskich, mające wpływ na zaburzenie równowagi przyrody i modyfikację jej naturalnego rozwoju.

Podstawowym problemem, mozolnie zwalczanym przez parki narodowe, jest nieodpowiedzialna postawa części turystów, w tym między innymi wychodzenie poza wyznaczony przebieg szlaków turystycznych, skutkujące zadeptywaniem chronionych i cennych muraw porośniętych przez rzadkie gatunki. Nierzadko zejściu z trasy nie towarzyszy żaden konkretny cel — widok pozostaje ten sam, atrakcji w tych miejscach brak, a jednak turyści wychodzą poza barierki i łamią przepisy. Być może decyzja ta jest podejmowana ze względu na chęć podniesienia poziomu adrenaliny, a może chodzi wyłącznie o rozłożenie koca i piknik, oddalone o parę kroków od innych wędrowców. Dla wielu gatunków zwierząt takie działanie może być niejako pocałunkiem śmierci, o którym turysta nierzadko nawet nie będzie wiedział.

Zmora dla działalności parków narodowych jest nie tylko brak świadomości, ale także wyrachowana dewastacja. Bardzo głośnym przypadkiem wandalizmu w 2019 roku było zniszczenie nawierzchni na szczycie Śnieżki przy użyciu sprayów, czego konsekwencją było zniweczenie procesów geomorfologicznych trwających tysiące lat. Inna sytuacja związana była z biwakiem i ogniskiem zorganizowanymi w środku areалу zajmowanego przez cietrzewie, które są jednym z najcenniejszych gatunków w Karkonoskim Parku Narodowym zagrożonych wyginieciem. Na szczęście tak skrajne akty wandalizmu nie należą do najczęstszych, straż parku spotyka się jednak regularnie z innymi wykroczeniami, które są karane mandatami, jak na przykład zanieczyszczanie środowiska, zadeptywanie roślinności czy nielegalne ogniska. Niestety przestrzeganie regulaminu parku obserwuje się czasami wyłącznie wtedy, gdy pieczę nad szczególnie chronionymi szlakami sprawuje straż parku oraz policja, co coraz częściej wprowadza się na przykład na szczycie Śnieżki. Skala zadeptywania cennych przyrodniczo muraw w Karkonoskim Parku Narodowym jest na tyle duża, że w 2020 roku postanowiono we współpracy z „Krkonošským národním parkiem” rozłożyć liczne siatki odgradzające przebieg szlaków od niszczonej roślinności. Działanie takie nie pozostaje oczywiście obojętne wobec estetyki krajobrazu, okazało się jednak jedynym skutecznym rozwiązaniem, gdyż patrole służb jawiły się jako niewystarczające.

Skoro przestrzeganie podstawowych zasad regulaminu parku jest lekceważone przez tę część turystów, nie sposób spodziewać się uwzględniania tak subtelnych reguł, jak zachowanie ciszy w górach i lasach, zwłaszcza w okresach godowych, jak również zakazu zbliżania się do dzikich zwierząt. W polskim systemie ochrony środowiska ważną rolę odgrywa Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 16 grudnia 2016 roku w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt, które wprowadza zakazy fotografowania, filmowania lub obserwacji, mogących powodować

płoszenie lub niepokojenie zwierząt³. Nie wszystkie zwierzęta wpisane na listę ochrony gatunkowej objęte są zakazem fotografowania i obserwacji — osoby planujące bliższe obserwacje powinny zatem sprawdzić, czy dany gatunek znajduje się na przewidzianej regulacją liście w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt.

Wspomniane indywidualne przypadki oraz działania turystów powodują jednak w praktyce zawłaszczanie terenu na mniejszą skalę niż ingerencja w naturę w związku z rozwojem infrastruktury, której podstawowymi cechami jest immobیلność i wieloletnie przeznaczenie. Dostępność sieci transportowej, energii i budynków przestrzeni publicznej świadczy bowiem o atrakcyjności regionu, która zwiększa się wraz z jego rozwojem. Nierzadko jednak nie zważa się na znaczną ingerencję w tereny naturalne, a tym samym również ograniczanie terytorium należącego dotychczas do zwierząt. Proces ten trudno już jednakże zatrzymać, dlatego tym cenniejsza jest dbałość o te tereny, które jeszcze zwierzętom pozostały i są przez nie traktowane jak dom.

Największy problem w koegzystencji zwierząt z ludźmi związany z rozwojem budowlanym stanowi stała rozbudowa oraz bliskość gospodarstw domowych względem terytoriów, na których licznie występują dzikie zwierzęta. Jest to bowiem skorelowane z zagrożeniem zdrowia i życia, zarówno jednej, jak i drugiej strony konfliktu, bo zjawisko to można już określić wyłącznie tym pojęciem. Podając przykład z bliskich Polakom oraz Słowakom Tatr, w prasie lokalnej oraz komunikatach internetowych są do odnalezienia informacje na temat problematyczności związanej z występowaniem na tych terenach niedźwiedzi. Można zaobserwować tendencję do obarczania winą za wypadki wyłącznie zwierząt — przypisuje się im również inne negatywne działania, jak choćby blokowanie ruchu kolejowego czy zbliżanie się do gospodarstw domowych. Od zwierząt oczekuje się zatem nagłego przystosowania do wszelkich zmian i ograniczeń powstających na ich terytorium, nie biorąc pod uwagę tego, że one same nie są ich świadome, a wskutek spotkania z człowiekiem odczuwają zagrożenie.

W 2016 roku Ján Mokoš, burmistrz Wysokich Tatr, ogłosił stan wyjątkowy, nakazując mieszkańcom pozostanie w domach w celu zminimalizowania prawdopodobieństwa spotkania niedźwiedzia⁴, a w 2019 roku władze Wysokich Tatr wystąpiły do rządu z prośbą o zezwolenie na okresowy odstrzał niedźwiedzi i zmiany w przepisach dotyczących ochrony przyrody. Niedźwiedź brunatny jest bowiem gatunkiem chronionym nie tylko w świetle prawa Słowacji, ale i w całej Unii Europejskiej. O ile takowa zmiana w przepisach nastąpi, nieświadome zwierzęta mogą ginąć wskutek przekraczania granicy między państwami, przechodząc na słowacką stronę choćby z Morskiego Oka przez Łysą Polanę. Przy takim postępowaniu nie będą one w stanie połączyć swojego działania z konsekwencją, która je za nie spotyka, gdyż działanie zwierzęcia opiera się na jego sprzężeniu ze skutkami — jeśli zwierzę, żyjąc po polskiej stronie (gdzie osobników jest

³ Z rozporządzeniem można zapoznać się tutaj: <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20160002183/O/D20162183.pdf> (dostęp: 12.09.2020).

⁴ Więcej o działaniach władz Wysokich Tatr można przeczytać tutaj: <https://dziennikpolski24.pl/stan-wyjatkowy-na-slowacji-bo-w-gorach-roi-sie-od-niedzwiedzi/ar/9885548> (dostęp: 12.09.2020).

znacznie mniej, a ochrona — dużo większa niż na Słowacji), nie doświadcza zagrożenia ze strony ludzi, nie może mieć świadomości, że parę kilometrów dalej jest narażone na śmierć.

Zdania obywateli obu państw, tak turystów, jak i mieszkańców, są oczywiście skrajne: od żądań, które mają prowadzić do całkowitej eliminacji dzikich zwierząt z ich naturalnego terenu na rzecz szlaków turystycznych i infrastruktury, po apele o ograniczenie terenów eksploracji gór przez człowieka na rzecz ochrony przyrody. Należałoby jednak przede wszystkim zastanowić się, czy w istocie powinno się poddawać pod dyskusję tak skrajne rozwiązanie, jakim jest odstrzał zwierząt. W 2007 roku na Słowacji rozważano mianowicie wybiecie nawet połowy populacji, to jest — 400 osobników, argumentując tego rodzaju decyzję bezpieczeństwem o obywateli. Polscy leśnicy sugerowali wówczas, że w dużej mierze mogło również chodzić o pieniądze uzyskane od myśliwych, chętnych, by upolować tak cenną zdobycz⁵.

Leśnicy Tatrzańskiego Parku Narodowego założyli także niektórym niedźwiedzom obroże telemetryczne pozwalające śledzić ich przemieszczanie się i reagowanie na zbliżanie się do skupisk ludzi. Rozwiązaniem pośrednim mogłaby być na przykład amunicja z gumowych kulek, która odstraszałaby zwierzęta zbliżające się do gospodarstw domowych. Przede wszystkim jednak istotne jest monitorowanie zwierząt oraz edukacja turystów i mieszkańców, którzy najczęściej są źródłem niepożądanych zachowań niedźwiedzi, kiedy to próbują się do nich zbliżyć w celu wykonania zjawiskowej fotografii, krzyczą, straszą je, a nawet karmią. Zjawisko synantropizacji, czyli zanikania instynktu strachu u zwierząt, nastąpiło wskutek nieostrożności człowieka, na przykład zostawiania otwartych kontenerów na śmieci czy kompostowników w przydomowym ogrodzie, co jest jednym z czynników zbliżania się dzikiej zwierzyny do aglomeracji położonych blisko parków narodowych.

Wbrew powszechnemu przekonaniu z reguły to człowiek jest większym zagrożeniem dla zwierząt niż odwrotnie. Według badań skandynawskich oraz rosyjskich bezpośrednie spotkanie z niedźwiedziem w 80% przypadków kończy się szybkim oddaleniem się zwierzęcia, wynikającym z jego strachu i niepewności. Należy uwzględnić, że reakcja niedźwiedzia na spotkanie z człowiekiem zależy od wielu czynników:

- zachowania człowieka lub grupy ludzi, w tym na przykład człowieka w towarzystwie psa;
- zwierzęcia: jego wieku, płci, doświadczeń w kontaktach z ludźmi, predyspozycji genetycznych, oswojenia czy nastroju;
- środowiska: dostępności naturalnego pokarmu, pory dnia i roku, widoczności⁶.

⁵ Więcej o sytuacji na Słowacji w 2007 roku można przeczytać tutaj: <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,4214999.html> (dostęp: 12.09.2020).

⁶ Por. T. Zwijacz-Kozica, *Stop — zwierzę na szlaku*, <http://www.poznajtaty.pl/?strona,doc,pol.glowna,1387,0,1473,1,1387,ant.html> (dostęp: 12.09.2020).

1. Znak informacyjny w ramach kampanii Bieszczadzkiego Parku Narodowego na rzecz ochrony niedźwiedzia brunatnego oraz przeciw zanieczyszczaniu środowiska; fot. Dorota Nowicka

Według etologów, którzy badają związki wewnętrznych i zewnętrznych czynników wywołujących określone reakcje zwierząt, zwykle pojawia się u nich motywacja (na przykład głód), która skłania je do poszukiwań. W przypadku napotkania człowieka z jedzeniem w plecaku czy pozostawionych w ogrodzie lub w górach śmieci reaguje ono na bodziec i dąży do pozyskania zasobów. Jeśli do bezpośredniego spotkania z człowiekiem dojdzie dodatkowo na terytorium zwierzęcego, może ono przejawiać agresję terytorialną bądź instynktownie chronić młode przed realnym zagrożeniem.

Głównym źródłem strachu ludzi przed niedźwiedziami jest jednak niedostateczna edukacja na temat bezpośrednich przyczyn ich zachowań, jak również zasad, których należy przestrzegać w wypadku spotkania tego z pewnością niebezpiecznego drapieżnika. W 90% przypadków należy bowiem jedynie przestrzegać regulaminu parku: nie schodzić ze szlaku, nie nosić otwartych opakowań z żywnością, a w wypadku dostrzeżenia dzikich zwierząt — spokojnie się wycofać i nie wykonywać gwałtownych ruchów, ponieważ zwierzę praktycznie nigdy nie zaatakuje bez powodu. W niektórych państwach zachowanie człowieka wobec niedźwiedzia jest nawet uregulowane prawnie — w parkach narodowych USA nie wolno przebywać w odległości mniejszej niż 100 jardów od niedźwiedzia i 500 jardów od bizona, a jeśli zwierzę się zbliża, powinniśmy cofać się i zachowywać wymaganą minimalną odległość.

Odnosząc się do regulowania przez człowieka ilości osobników danego gatunku, nie sposób pominąć kwestii odstrzałów w ramach polowań na dziką zwierzynę, które w polskim modelu łowieckim dalekie są od ich etycznego, a nawet gospodarczego uzasadnienia. W XXI wieku należałoby bowiem szukać różnorodnych nieagresywnych rozwiązań na linii ludzie–zwierzęta, jak chociażby wspomniane wcześniej płoszenie, metody biologiczne czy odławianie. Niezbędne jest zatem wprowadzenie zmian w kulejącym modelu łowiectwa w Polsce, w którym pod przykrywką ochrony przyrody i niezbędnej selekcji skrywa się satysfakcja z bestialskiej formy zabijania, a także budzący wiele wątpliwości charakter utylizacji (nierzadko zakażonych) zwłok zwierzęcych.

Skandalicznym zjawiskiem są przede wszystkim polowania na gatunki chronione, które jako wymarzony cel myśliwych zajmują szczególne miejsce na liście upragnionych trofeów. Chęć ustrzelenia wyjątkowych gatunków prowadzi jednakże do łamania przepisów, a ewentualnej kary nakładanej przez sąd myśliwi unikają poprzez argumentację o omyłkowym strzale wskutek pomylenia zwierząt. Dobrym przykładem jest tutaj włączenie 1 sierpnia 2019 szakala złocistego na listę gatunków łownych, którego łatwo pomylić z lisem lub psem, jak również z wilkiem, który w Polsce jest objęty ścisłą ochroną gatunkową. Ich odstrzału domaga się głównie część środowiska myśliwych oraz rolników, przeciwnie są zaś organizacje ekologiczne i naukowcy. Działania te mają na celu nie tylko chęć ochrony gatunku — odstrzał wilków, jak również innych gatunków zwierząt, pogłębia konflikt z człowiekiem, zamiast go rozwiązywać. Plan łowiecki na sezon 2019/2020 zakładał zabicie 1270 osobników szakala złocistego, tymczasem pewnych i potwierdzonych obserwacji szakala w Polsce było zaledwie dziesięć⁷.

Podobnych regulacji w Polskim Związku Łowieckim jest zdecydowanie więcej, jednak ich zreformowanie i dostosowanie praktyk do aktualnego stanu rozwoju etycznej wrażliwości społecznej wymagałoby rezygnacji z dotychczasowego wyobrażenia o podtrzymywaniu tradycji tak zwanej kultury łowieckiej.

⁷ Por. <https://oko.press/1270-szakali-do-odstrzalu-w-polsce-naukowcy-beda-mylone-z-wilkami-ale-moze-wlasnie-o-to-chodzic/?fbclid=IwAR0YZXpHrd0p6Q09jzjJ7X8wDTfWAqtacSDOCaxYFlkSSomVwnqFYw5br2I> (dostęp: 7.09.2020).

Kontrowersyjnymi próbami jej propagowania i idealizowania były działania Polskiego Związku Łowieckiego na rzecz umożliwienia dzieciom uczestnictwa w polowaniach, jak również wniosek z 2019 roku o wpisanie polskiej kultury łowieckiej na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego.

Często spotykanym zjawiskiem gospodarowania zwierzęcymi zwłokami wyłącznie dla przyjemności człowieka jest ich wykorzystywanie do dekoracji wnętrz, *notabene* nierzadko w górskich hotelach oraz restauracjach, co bywa zachętą dla turystów poszukujących bezpośredniego kontaktu z leśną i górską symboliką oraz odmiany od zgiełku miasta. W tym wypadku ma to niepokojący i nader symboliczny wymiar, gdyż tego typu trofea mają zapewniać wrażenie spotkania z naturą. Zwierzęta pozostają zatem teoretycznie na swoim terenie — jednak w miejsce życia w ich naturalnym domu, czyli lesie, przedstawia się je w schroniskach lub hotelach jako lokalne gatunki — przyglądać można się niestety wyłącznie okazom pozbawionym życia.

Poza regulacjami skierowanymi do ludzi należałoby wskazać również na przepisy przekazywane przez parki narodowe innym zwierzętom, to jest — psom, które za pośrednictwem opiekunów muszą przestrzegać konkretnie sformułowanych zasad; w przypadku każdego parku narodowego owe regulacje są inne. Po szlakach i miejscach dostępnych dla turystów należy zawsze poruszać się z psami na smyczy lub lince, a w niektórych sytuacjach niezbędny będzie także kaganiec. Właściciele czworonogów nigdy nie powinni puszczać psów luzem, mając na uwadze zdrowie i życie zarówno swojego psa, jak i okolicznej zwierzyny czy roślinności. Mimo tego zaledwie kilka parków narodowych w Polsce dopuszcza wędrowanie z psami, a kolejne z nich planują ograniczenie tej możliwości wskutek nieprzestrzegania przepisów przez właścicieli. Aktualnie wędrowki z psem są dopuszczone przez Kampinoski Park Narodowy, Karkonoski Park Narodowy, Narwiański Park Narodowy, Ojcowski Park Narodowy, Park Narodowy Gór Stołowych, Wielkopolski Park Narodowy i Wigierski Park Narodowy, zaś częściowo możliwe w Białowieskim Parku Narodowym, Biebrzańskim Parku Narodowym, Parku Narodowym Ujście Warty, Roztoczańskim Parku Narodowym oraz Słowińskim Parku Narodowym⁸. Niestety ograniczenia względem turystyki z czworonogiem u boku wiążą się z wprowadzaniem odpowiedzialności zbiorowej, co może być praktyką krzywdzącą wobec właścicieli przestrzegających przepisów, którzy cenią sobie trekkingi z psimi przyjaciółmi. Dla odmiany w Republice Czeskiej oraz w Niemczech podobne zakazy nie występują, a przepisy odnoszą się wyłącznie do prowadzenia psa na smyczy czy ewentualnie — w kagańcu. Decyzje o panujących przepisach i ich modyfikacjach od lat stanowią o dylemacie parków narodowych, którym zależy na spełnieniu (skrajnie) różnych oczekiwań turystów.

⁸ W celu pozyskiwania aktualnych informacji na temat możliwości wędrowania z psem warto sprawdzać informację na stronie: <https://piesnaurlopie.pl/wejscie-do-parku-narodowego-z-psem/> (dostęp: 22.09.2020).

2. Wnętrze przykładowego schroniska udekorowanego myśliwskimi trofeami;
fot. Dorota Nowicka

Proces zawłaszczania i oswajania dla siebie obszarów górskich przez człowieka odznacza się jednak względnie wysoką świadomością oddziaływania na życie zwierzęce, co obserwuje się w licznych kampaniach ekologicznych i faunistycznych

parków narodowych i rezerwatów przyrody, mających na celu ochronę naturalnych środowisk i ich rdzennych mieszkańców. Media społecznościowe obfitują w różnorodne kampanie na rzecz ochrony środowiska, mające na celu uświadamianie turystów, że są oni gośćmi w domu zwierząt i należy się odpowiednio w nim zachowywać.

Przykładem używania sformułowań sugerujących przynależność terenu do zwierząt jest plakat czeskiego Krkonońskiego národního parku pod tytułem *Czy cietrzewie dożyją w Karkonoszach i Górach Izerskich 2040 roku?* w ramach kampanii „Cietrzew zwyczajny — w Karkonoszach i Górach Izerskich jestem u siebie w domu”.

Spotkania popularyzujące konkretne gatunki zwierząt, organizowane nie rzadko także za pośrednictwem mediów społecznościowych, są jednymi z częstszych działań parków narodowych. Na ich stronach publikowane są również liczne informacje oraz ciekawostki na temat gatunków zamieszkujących tereny parków, uświadamiające czytelników i turystów o ich niezwykłości, rzadkim występowaniu oraz wyjątkowych cechach.

3. Plakat w ramach kampanii „Cietrzew zwyczajny — w Karkonoszach i Górach Izerskich jestem u siebie w domu”; źródło: <https://www.birdlife.cz/pozvanka-na-prednasku-preziji-tetrivci-v-krkonosich-a-jizerskych-horach-rok-2040/> (dostęp: 14.09.2019)

Niektóre parki narodowe, jak na przykład Parcul Național Retezat w Rumunii, próbują dotrzeć do odbiorców poprzez apel skierowany do sumień śmiejących turystów, wystosowany za pomocą plakatów zawierających pytania o ich poczucie

odpowiedzialności. Niektóre kampanie mają zatem na celu nie tylko promocję regionu i opisywanie wyjątkowości występujących tam gatunków, ale również moralizującą edukację. Pięknym przykładem współpracy czeskiego oraz polskiego parku narodowego na terytorium Karkonoszy jest akcja „Zatrzymaj inwazję / *Není zvěr jako zvěr*”, prezentująca nowe gatunki „roślin” rozprzestrzeniające się na terytorium parku narodowego, do których należą torebkowiec szeleszczący, wilgotniak chusteczkowy, opakowaniowiec ciasteczkowy, plastikowiec porzucony czy opakowaniowiec ciasteczkowy.

4. Kolaż wykonany z przykładowych plakatów w ramach kampanii „Zatrzymaj inwazję / *Není zvěr jako zvěr*”; źródło pojedynczych plakatów: facebookowe fanpage Krkonošského národního parku, <https://www.facebook.com/spravakrnap/photos/a.10156287821846592/10156287822161592> (dostęp: 29.05.2019) oraz Karkonoskiego Parku Narodowego, <https://www.facebook.com/KarkonoskiParkNarodowy/posts/2428348037258956> (dostęp: 8.08.2019)

To właśnie ze wspomnianych stron internetowych parków narodowych najszybciej można dowiedzieć się o zamknięciu poszczególnych szlaków ze względu na prace remontowe, lawiny czy okres godowy zwierząt. Parki oraz rezerваты prowadzą również kampanie instruujące, w jaki sposób turyści mogą wspomóc zwierzęta podczas ciężkiej zimy, informując między innymi, jakie orzechy, nasiona i inne rodzaje pożywienia są chętnie zjadane przez zwierzęta, jak również gdzie można je zostawiać, tak aby ich nie płoszyć. Za ich regularne dokarmianie odpowiedzialni są natomiast sami pracownicy parku, którzy budują paśniki oraz wodopoje, a nawet specjalne budki, między innymi dla nietoperzy.

Istotne są również komunikaty skierowane do odbiorców, którzy nie są czytelnikami owych stron ani internetu — parki narodowe, jak również właściciele obiektów w nich położonych, próbują wpłynąć na takich turystów za pomocą informacji znajdujących się bezpośrednio przy wejściu do parków i schronisk, docierając tym samym nie tylko do wirtualnych odbiorców i zwiększając wrażliwość ekologiczną wędrowców.

5. Instalacja proekologiczna w Chatce Puchatka, najwyżej położonym schronisku Bieszczadzkiego Parku Narodowego; fot. Dorota Nowicka, 2019

Przy centrum informacyjnym parku narodowego w miejscowości Strážné można odnaleźć natomiast cmentarzysko odpadów, na którym przy symbolicznych „grobach” podano informacje, jak długo rozkładają się poszczególne rodzaje śmieci.

6. Cmentarzysko odpadów, Strážné; fot. Jan Pacholski, 2013

Inne doraźne, a przede wszystkim niewirtualne działania to plakaty oraz znaki wzbogacone o wizerunki zwierząt znajdujących się na danym obszarze pod ochroną. Plakaty wykorzystano niegdyś na rzecz walki o egzystencję cietrzewi w Karkonoskim Parku Narodowym. Przy szlakach wywieszono bowiem komunikaty w formie nekrologu, informujące o wyginięciu gatunku cietrzewia wskutek boju z bezwzględными turystami, którzy nie pozwalali rozmnażać mu się w jego naturalnym środowisku. Ich całkowite wyginięcie nie było w rzeczywistości prawdą, uświadomiło jednak wielu turystom fakt, że ich zachowanie w górach ma znaczny wpływ na życie zwierząt, a nawet ich przetrwanie.

Przy wejściach do większości parków narodowych znajdziemy również informacje na temat żyjących na ich terenie gatunków zwierząt oraz zakresie ich ochrony.

W komunikatach i na plakatach można także coraz częściej zauważyć tendencję do personifikacji zwierząt, tak jakby to one bezpośrednio zwracały się do turystów i prosiły o szacunek względem nich, co przekazywane jest za pośrednictwem słów oraz ilustracji. Przykładem takiego przedstawienia był komiks opublikowany przez Národní park České Švýcarsko, w którym główną rolę odgrywają zwierzęcy obywatele parku narodowego — w tym wypadku robaki. Zaobserwowały one pojawianie się w ich glebie dziwnych wieżyczek z kamieni, powstających wskutek przenoszenia ich z miejsca na miejsce i niszczenia ich domostw. Przedstawione robaki planują w komiksie odwet na człowieku, co jest jednakże nierealne ze względu na ich rozmiary i możliwości; zamysł autora jest jednak jasny — zwierzęta również cenią sobie własną przestrzeń, a człowiek, ingerując w roślinność, kamienie, glebę czy jamy i nory, zagraża ich bezpieczeństwu.

7. Komunikat wywieszany w ramach kampanii na rzecz ochrony cietrzewia w Karkonoskim Parku Narodowym; źródło: facebookowy fanpage Karkonoskiego Parku Narodowego, <https://www.facebook.com/KarkonoskiParkNarodowy/posts/2326022387491522> (dostęp: 10.06.2019)

Specjalne znaki oraz książeczki wydawane przez park, okraszone wizerunkami gatunków chronionych, pomagają natomiast edukować najmłodszych turystów, którzy nierzadko mogą kolekcjonować specjalne naklejki czy pieczątki ze schronisk, przy okazji zdobywając wiedzę na temat ochrony przyrody. Znakiem przykładem uwrażliwiania dzieci na zagrożenie zagrożonych gatunków jest opracowany przez Bieszczadzki Park Narodowy panel „Odwiedź dzikie królestwo rysia Pędzelka”⁹, za pośrednictwem którego najmłodszy oddają się nauce poprzez zabawę, to jest — internetowe kolorowanki, puzzle, quizy i inne edukacyjne zabawy związane z dzikimi zwierzętami — dla zainteresowanych historią rysia Pędzelka kontynuacją przygody może być papierowe wydanie książeczki i odkrywanie jej kolejnych stron podczas wędrówek po bieszczadzskich szlakach.

W dobie nieustannego rozbudowywania sieci dróg komunikacyjnych stworzonych na potrzeby kierowców ciekawym sposobem zadbania o bezpieczeństwo dzikich zwierząt są coraz częściej stawiane znaki ostrzegawcze przy drogach. Ich funkcją jest nie tylko zadbanie o bezpieczeństwo zwierząt i pojazdów, ale

⁹ Dostęp do przewodnika i wspomnianego panelu jest dostępny za pośrednictwem strony internetowej: <https://bieszczady.land/rys-pedzelek-bieszczadzki-przewodnik-dla-najmlodszych/> (dostęp: 23.09.2020).

też przypominanie kierowcom, że mimo aktualnego przebiegu drogi człowiek wciąż znajduje się na terytorium zwierzęcia, któremu winien zapewnić spokojny byt. Prośby o dostosowanie prędkości jazdy można zobaczyć między innymi na specjalnych znakach w Bieszczadzkim Parku Narodowym, na którego terenie widnieją ostrzeżenia o konkretnych, najbardziej chronionych tam gatunkach zwierząt; przykłady napisów na znakach to: „Zwolnij! RYSIE”, „Zwolnij! NIEDŹWIEDZIE!” czy „Uwaga! ŻUBRY! ZWOLNIJ!”.

8. Komiks wykonany w ramach kampanii na rzecz ochrony środowiska naturalnego zwierząt; źródło: facebookowy fanpage Národního parku České Švýcarsko, <https://www.facebook.com/NPCeskeSvycarsko/posts/10157309539415140> (dostęp: 2.08.2019)

Z pewnością jednak opisane w artykule działania parków narodowych nie uchronią wszystkich zwierząt przed nierozsądnymi działaniami niektórych turystów. Tym bardziej istotne jest, by osoby świadome tych zagrożeń aktywnie uczestniczyły w propagowaniu prawidłowych zachowań w górach oraz lasach, jak również by mimo nieprzyjemności miały odwagę zwracać uwagę turystom łamiącym prawo, kiedy patrole pracowników parku nie są wystarczające. Wizerunki dzikich zwierząt są także chętnie wykorzystywane przez marketingowców, by promować określony region — skoro chronione gatunki mają być zatem jego wizytówką, należy podchodzić do nich ze szczególną dbałością.

O ile mniejsze byłoby zainteresowanie górami, gdyby nie ich specyfika, do której zwierzęta nieodłącznie należą? Pozwalając na ich krzywdę i skazując na wyginięcie, człowiek prowadzi do częściowego wynaturzania terenów górskich, wykluczając z nich jej rdzennych mieszkańców. Odpowiadając zatem na pytanie „Do kogo należą góry?”, można stwierdzić, że od zawsze należały do królestwa zwierząt, a człowiek skutecznie próbuje uczynić je sobie poddanymi, choć wizja podporządkowania sobie i wykorzenienia pełni natury jawi się mu jako niezgodna z sumieniem. Perspektywy działań, jak również dynamiczny rozwój świadomości społecznej oraz kampanii proekologicznych dają nadzieję na powstanie zadowalających zmian i częstszy wybór humanitarnych rozwiązań wobec koegzystencji człowieka ze zwierzęciem.

Bibliografia

Biblia Tysiąclecia, Poznań, 2003.

Szymik S., „*Czyńcie sobie ziemię poddaną*” (Rdz 1, 28). *Cywilizacyjny postęp ludzkości w świetle Rdz 1–11*, „*Verbum Vitae*” 31, 2017.

Źródła internetowe

<https://bieszczady.land/rys-pedzelek-bieszczadzki-przewodnik-dla-najmlodszych/>.

<https://dziennikpolski24.pl/stan-wyjatkowy-na-slowacji-bo-w-gorach-roi-sie-od-niedzwiedzi/ar/9885548>.

<http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20160002183/O/D20162183.pdf>.

<https://oko.press/1270-szakali-do-odstrzalu-w-polsce-naukowcy-beda-mylone-z-wilkami-ale-moze-wlasnie-o-to-chodzi/?fbclid=IwAR0YZXpHrd0p6Q09jzjJ7X8wDTfWAqtacSDOCa-xYFlkSSomVwnqFYw5br2I>.

<https://piesnaurlopie.pl/wejscie-do-parku-narodowego-z-psem/>.

<https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,4214999.html>.

Zwijacz-Kozica T., *Stop — zwierzę na szlaku*, <http://www.poznajtatry.pl/?strona,doc,pol,glowna,1387,0,1473,1,1387,ant.html>.